

British and Hungarian referendums in 2016. Notes on the role of direct democracy institutions in the process of European integration

Summary

The practice of using direct democracy in the European Union's countries shows that the so called "European" issues have become increasingly popular subject of public debate and then of referendum voting. The motivation to analyse the British and Hungarian referendums of 2016 was the popularity and importance of the issues both for the UK and for Hungary, as well as for the whole European Union. The main thesis posed in the article is that in recent years referendums have become very popular as instruments of making decisions on the European crises (Grexit, Brexit, migration crisis). The main objective of this paper is to answer the question about the use of a referendum on issues of European integration and on the course and consequences of the British and Hungarian referendum in 2016.

Key words: public debate, direct democracy, referendum

Streszczenie

Praktyka wykorzystania instytucji demokracji bezpośredniej w państwach unijnych dowodzi, iż prócz licznych głosowań referendalnych w sprawach państwowych, również zagadnienia europejskie (unijne) stają się coraz bardziej popularnym przedmiotem debaty publicznej, a następnie – głosowania. Motywacją do podjęcia rozważań nad tytułowym zagadnieniem była aktualność kwestii poddawanych pod głosowanie w Wielkiej Brytanii oraz na Węgrzech, jak i fakt, że referenda stały się popularnym w ostatnich latach instrumentem wykorzystywanym w celu podjęcia decyzji dotyczących kryzysów w UE (co jest także tezą niniejszego tekstu). Głównym celem niniejszego tekstu jest odpowiedź na pytanie o wykorzystanie referendum w sprawach integracji europejskiej oraz o przebieg i konsekwencje referendum w 2016 r. w Wielkiej Brytanii i na Węgrzech.

Słowa kluczowe: debata publiczna, demokracja bezpośrednia, referendum

Prof. UAM dr hab. Magdalena Musiał-Karg , Wydział Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM

Brytyjskie i węgierskie referenda z 2016 r. Uwagi o roli instytucji demokracji bezpośredniej w procesie integracji europejskiej¹

Demokracja przedstawicielska często uzupełniana jest formami demokracji bezpośredniej, w której uprawnieni do głosowania mają możliwość bezpośredniego wpływu na kształt agendy politycznej. Warto zauważyć, iż w większości państw członkowskich UE elementy demokracji reprezentacyjnej łączone są z rozwiązaniami charakterystycznymi dla demokracji bezpośredniej, co często argumentowane jest potrzebą zaangażowania obywateli w procesy podejmowania decyzji w istotnych kwestiach państwowych. Dzięki takim rozwiązaniom obywatele mają możliwość składania propozycji legislacyjnych czy głosowania w referendum. Praktyka wykorzystania instytucji demokracji bezpośredniej w państwach unijnych dowodzi, iż prócz licznych głosowań referendalnych w sprawach państwowych, również kwestie europejskie (unijne) stają się coraz bardziej popularnym przedmiotem debaty publicznej, a następnie – głosowania. Wykorzystanie referendum ogólnonarodowego do decydowania w sprawach procesu integracji europejskiej nie jest zjawiskiem nowym, bowiem pierwsze głosowanie w tego typu sprawie miało miejsce już w 1972 r. Od tego czasu integracja europejska stała się przedmiotem niemal 60 ogólnonarodowych referendów – zarówno w państwach członkowskich, w państwach kandydujących, jak i w państwach „trzecich”, które związane są dziś z Unią Europejską różnego rodzaju umowami bilateralnymi (Szwajcaria,

¹ Artykuł przygotowany w ramach grantu badawczego pt.: *Demokracja bezpośrednia w Europie Środkowej i Wschodniej po 1989 roku: wymiar formalnoprawny i praktyczny. Analiza politologiczna* (UMO-2014/15/B/H55/01866), finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki w Polsce.

Liechtenstein). Większość – wydaje się – doświadczeń związanych z zastosowaniem referendum w sprawach europejskich jest pozytywnych, jednak część z nich przysporzyło państwom członkowskim i samej Unii wielu problemów – m.in. z ratyfikacją traktatów unijnych.

Referendum brytyjskie było 58. referendum dotyczącym procesów integracji europejskiej i trzecim w kolejności – po referendum greckim z 5 lipca 2015 r. (w sprawie przyjęcia pomocy finansowej w związku z kryzysem finansowym) i duńskim z 3 grudnia 2015 r. (w sprawie pogłębiania współpracy z UE w ramach wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych) – z tych, w których wyborcy zmanifestowali swoją „dezaprobatę” wobec pogłębiania integracji europejskiej. Takie postawy społeczeństw państw unijnych pozwalają formułować wnioski o coraz większym sceptycyzmie Europejczyków względem procesów integracyjnych na Starym Kontynencie, co zapewne spowodowane jest nie tylko kryzysem finansowym, z którym Unia boryka się już od 2008 r., ale także m.in. z kryzysem uchodźczym, którego rozwiązania Unia – jak wydaje się – nie może znaleźć. Na wspomniane trudności nakładają się zapewne problemy związane z migracjami zarobkowymi z nowych państw UE do wybranych państw ze „starej piętnastki”, co przekłada się często na opór wobec tego zjawiska w państwach przyjmujących emigrantów. Wydaje się, że brytyjskie referendum z 2016 r. i głosowanie węgierskie są odpowiedziami na kryzysy finansowe i migracyjne.

Motyacją do podjęcia rozważań nad tytułowym zagadnieniem była aktualność kwestii poddawanych pod głosowanie w Wielkiej Brytanii oraz na Węgrzech oraz fakt, że referenda stały się popularnym w ostatnich latach instrumentem wykorzystywanym w celu podjęcia decyzji dotyczących kryzysów w UE (co jest także tezą niniejszego tekstu). Głównym celem niniejszego artykułu jest odpowiedź na pytanie o wykorzystanie referendum w sprawach integracji europejskiej oraz o przebieg i konsekwencje referendum w 2016 r. w Wielkiej Brytanii i na Węgrzech. Pod względem teoretycznym w rozważaniach w niniejszym tekście wykorzystano założenia dotyczące demokracji bezpośredniej, ze szczególnym uwzględnieniem instytucji referendum. W kontekście metodologicznym w trakcie pisania artykułu oparto się na metodzie instytucjonalno-prawnej, pomocnej w analizie uregulowań dotyczących instytucji referendum ogólnonarodowego w obu rozpatrywanych państwach. Wykorzystano ponadto analizę systemową oraz genetyczną metodę historyczną, pozwalającą zbadać historię wykorzystania referendum w Wielkiej Brytanii, na Węgrzech oraz w procesie integracji europejskiej.

Wykorzystanie instytucji referendum w Unii Europejskiej

Unia Europejska ma – można rzec – dość trudne doświadczenia związane z referendum w sprawie niektórych traktatów, nad którymi głosowano dwukrotnie, bowiem pierwsze referenda w poszczególnych państwach okazały się przegrane przez zwolenników pogłębiania integracji europejskiej (Musiał-Karg 2014: s. 81–82). Jako przykłady wymienić tu można duńskie głosowania powszechne z 1992 i 1993 r. w sprawie przyjęcia Traktatu z Maastricht czy irlandzkie „powtarzane” referenda w sprawie Traktatu z Nicei (z 2001 i 2002 r.) i ratyfikacji Traktatu z Lizbony (z 2008 i potem z 2009 r.). Zwrócić ponadto należy uwagę na dwa referenda ogólnonarodowe z 2005 r. nad Traktatem ustanawiającym Konstytucję dla Europy. Oba głosowania – francuskie, z 29 maja, oraz holenderskie, z 1 czerwca – zakończyły się negatywnymi odpowiedziami elektoratu, co też wywołało „kryzys ratyfikacyjny” w Unii Europejskiej. Taki stan rzeczy spowodował, iż państwa, które planowały przeprowadzenie referendum w tej sprawie (z wyjątkiem Luksemburga – referendum 10 lipca), wstrzymały się z głosowaniami powszechnymi (np. Wielka Brytania). Ogłoszony w czerwcu 2005 r. „okres refleksji” nad traktatem konstytucyjnym pokazał, że przyjęcie dokumentu w kształcie uzgodnionym w 2004 r. będzie w zasadzie niemożliwe. Po podpisaniu w grudniu 2007 r. Traktatu z Lizbony, który miał na celu modyfikację dotychczasowych traktatów unijnych m.in. poprzez włączenie do nich części postanowień traktatu konstytucyjnego, tylko jedno państwo – Irlandia – przekazało kwestię ratyfikacji traktatu w ręce obywateli. Pierwsze głosowanie – zakończone negatywną odpowiedzią – odbyło się w czerwcu 2008 r., a ponowne – tym razem zakończone zatwierdzeniem przedmiotu referendum – miało miejsce w październiku 2009 r. Każdorazowo, gdy obywatele z jakiegoś państwa UE odrzucali któryś z traktatów twierdzono, że Unia Europejska przeżywa kryzys integracji. Z kolei gdy rozpisywano po raz kolejny referendum w tej samej sprawie w jednym ze wspomnianych państw, stawiano pytania o to, czy dopuszczalne jest, by w państwach demokratycznych przeprowadzano dwukrotnie właściwie to samo referendum. Czasami zapowiedź referendum – jak w przypadku zapowiedzenia greckiego referendum w 2011 r. w sprawie drugiego pakietu pomocy dla Aten – wywołuje nie tylko zamieszanie na rynkach finansowych oraz dezorientację europejskich przywódców, ale także polityczne konsekwencje, w postaci dymisji szefa rządu (premiera Jeorjosa Papandreu). Wiele kontrowersji budzi również zapowiedź premiera Wielkiej Brytanii – Davida Camerona – który, biorąc pod uwagę nastroje Brytyjczyków niezadowolonych z obecnego kształtu UE – zaproponował przeprowadzenie referendum w sprawie dalszego członkostwa w Unii.

Kryzys ekonomiczny osłabił jeszcze poparcie dla działań Unii Europejskiej, która krytykowana jest często za brak odpowiedzialności demokratycznej z tego powodu, że traktaty w większości państw członkowskich są przyjmowane przez parlamenty narodowe bez bezpośredniego zaangażowania obywateli. Uczestnictwo uprawnionych w głosowaniach powszechnych stanowi jedno z najważniejszych zagadnień związanych z rolą suwerena w systemie demokratycznym. Zaangażowanie obywateli w procesy podejmowania decyzji politycznych w Unii Europejskiej, według wielu, powinno być jednym z najbardziej znaczących elementów legitymizujących jej działania.

Brexit

Wielka Brytania – od samego początku swojego zaangażowania w proces integracji europejskiej – znana jest z większego niż inne państwa eurosceptycyzmu. Pomimo tego, że uzyskała członkostwo w 1973 r. i jest jednym z najstarszych państw „niezałożycielskich”, od samego początku permanentnie dyskutowało się tam na temat wystąpienia z Unii, a pomysły przeprowadzania głosowań referendalnych były co kilka lat przedmiotem debat. Sceptycyzm Brytyjczyków był widoczny w zasadzie od chwili przystąpienia do projektu europejskiego. Taka postawa ujawniła się m.in. za rządów Margaret Thatcher, która w 1984 r. wynegocjowała tzw. rabat brytyjski, czyli zmniejszenie składki wpłacanej przez Wielką Brytanię do unijnej kasy. Wspomniany sceptycyzm wiązał się m.in. z tym, że duża część europejskich wydatków szła na wspólną politykę rolną, a Londyn nie miał z nich właściwie żadnych benefitów.

W pierwszych latach członkostwa Wielkiej Brytanii we Wspólnotach najbardziej wyraźną oznaką tej eurosceptycznej postawy było brytyjskie referendum z 1975 r. w sprawie dalszego członkostwa państwa w UE (Musiał-Karg 2008: s. 100; Musiał-Karg 2012: s. 206). Było to pierwsze w historii referendum brytyjskie, piąte w Europie referendum w sprawach integracji europejskiej, a pierwsze w sprawie dalszego członkostwa (a nie akcesji) we Wspólnotach.

Referendum w sprawie dalszego członkostwa Wielkiej Brytanii we Wspólnocie Europejskiej odbyło się 5 czerwca 1975 r. Na pytanie referendalne – „Czy uważasz, że Wielka Brytania powinna pozostać we Wspólnocie Europejskiej (Common Market)?” – większość Brytyjczyków uczestniczących w referendum odpowiedziała „tak” w większości z 68 powiatów, w ponad połowie regionów i Irlandii Północnej. Tylko Szetlandy i wyspy zachodnie głosowały przeciwko EWG (1975: *UK embraces Europe*). W referendum łącznie nieco

ponad 67% głosujących poparło pozostanie w EWG. Zarówno Anglia, Szkocja, Walia, jak i Irlandia Północna (choć ta przy najniższej frekwencji) poparły dalszą integrację Wielkiej Brytanii z pozostałymi ośmioma wówczas państwami członkowskimi Wspólnot.

Wynik referendum z 1975 r. został później okrzyknięty przez premiera Harolda Wilsona „decyzją historyczną”. Po głosowaniu pojawiły się opinie, że decyzja referendalna ostatecznie zamyka sprawę miejsca Wielkiej Brytanii w jednoczącej się Europie. Po referendum – w dniu 9 kwietnia 1976 r. – parlament głosował w tej samej sprawie, potwierdzając opinię Brytyjczyków. „Zwolennicy integracji świętowali zwycięstwo, a eurosceptycy w Partii Pracy zadeklarowali, że pogodzą się z wynikiem plebiscytu. Konserwatywny MP Enoch Powell jako jeden z niewielu uznał wynik referendum za tymczasowy” (Sikorski 20.06.2016).

Obietnica wyborcza Davida Camerona była odpowiedzią na coraz większą krytykę działań Unii Europejskiej przez grupę konserwatywnych posłów, którzy już kilka lat przed referendum w 2016 r. domagali się wyjścia Wielkiej Brytanii z UE. Dodatkowo, pamiętać należy o stale rosnącej liczbie wyborców wyrażających niechęć względem finansowania biedniejszych państw członkowskich (Wilk-Reguła 2016).

Rozpatrując zatem posunięcie premiera Camerona, można odnieść wrażenie, że jego ruch, oprócz spełniania obietnicy danej wyborcom, był także scedowaniem na wyborców decyzji o dalszym członkostwie Wielkiej Brytanii w projekcie zjednoczonej Europy, co zresztą było przedmiotem debaty publicznej już od dłuższego czasu. Deklaracja przeprowadzenia referendum – oprócz tego, że systematycznie padała przy okazji rozmów na forum UE – została również zapisana w dokumentach programowych Partii Konserwatywnej w 2015 r. (*The Conservative Party Manifesto 2015*: s. 30) oraz ogłoszona przez królową Elżbietę II w mowie tronowej 27 maja 2015 r. (*Queen's Speech 2015*). Według niektórych komentatorów życia politycznego, D. Cameron – decydując się na przeprowadzenie referendum – „nieroztropnie połknął tę referendalną przynętę” (*Stara dobra pułapka* 3.07.2012). Uzasadniając swoją decyzję na szczycie Unii w czerwcu 2015 r., premier zaznaczył, że referendum rozwieje wątpliwości Brytyjczyków w sprawie dalszego członkostwa w strukturach unijnych, oraz że pozwoli im powiedzieć ostatnie słowo w sprawie miejsca Wielkiej Brytanii w Unii („*Independent*”: *Cameron zaatakuj UE* 2015).

Zauważyć warto, iż w obliczu różnych sytuacji kryzysowych na forum Unii Europejskiej brytyjscy politycy podnosili kwestię opuszczenia struktur unijnych, co potwierdzało duży ich dystans do procesów integracyjnych w Europie i było jednocześnie działaniem taktycznym w relacjach z Unią. Brytyjczycy, strasząc niejako Unię Europejską referendum w sprawie dalszego członkostwa w jej strukturach, chcieli pokazać pozostałym uczestnikom procesów integracyjnych swoją odmienną wizję integracji, Unii Europej-

skiej, a przede wszystkim – pozycji Wielkiej Brytanii we Wspólnocie (Musiał-Karg, Lesiewicz 2015: s. 117–118). Wydaje się więc, że trafne jest stwierdzenie, iż Brytyjczycy odgrywali w procesie integracji europejskiej rolę hamulcowego, który blokował czy też utrudniał jednomyślne podejmowanie decyzji na forum państw członkowskich.

Ustalenie na połowę 2016 r. terminu referendum w sprawie dalszego członkostwa Wielkiej Brytanii w UE (*Unię Europejską czeka Brexit?* 2015; „*Independent*”: *Cameron zaatakuję UE* 2015) oznaczało, że przez niemal cały rok przywódcy europejscy będą prowadzić skomplikowane i wielostronne (bo z udziałem właściwie wszystkich państw członkowskich) negocjacje o dalszej formule integracji europejskiej, o reformie Unii Europejskiej, której domagał się rząd Davida Camerona (Korteweg 2015; *Unię Europejską czeka Brexit?* 2015; Stawiski 2015). W obliczu trwającego stale kryzysu finansowego, groźby Grexitu czy nakładającego się na niego kryzysu uchodźczego, brytyjskie referendum i jego możliwe negatywne skutki stanowiły kolejny duży problem, z którym cała Unia musiała sobie poradzić. Odnotować należy fakt, iż równoległe z negocjacjami politycznymi toczyła się debata medialna na temat ewentualnego Brexitu.

Nieco ponad rok po ogłoszeniu (w dniu 28 maja 2015 r.) pytania referendalnego, brzmiącego „Czy Wielka Brytania powinna pozostać członkiem Unii Europejskiej?” (*Wielka Brytania: rząd podał pytanie* 2015), w czwartek 23 czerwca 2016 r. odbyło się głosowanie w tej sprawie. Następnego dnia rano, o godz. 7:20 czasu lokalnego Jenny Watson – przewodnicząca Centralnej Komisji Wyborczej – poinformowała, że Brytyjczycy zagłosowali za wyjściem z UE. Szczegółowe wyniki zaprezentowano w tabeli 1.

Tabela 1. Wyniki referendum w Wielkiej Brytanii z 23.06.2016 r.

	Frekwencja (%)	Tak (%)	Nie (%)
Wielka Brytania	72,2	48,1	51,9
Anglia	73	46,6	53,4
Szkocja	67,2	62,0	38,0
Walia	71,7	47,5	52,5
Irlandia Północna	62,7	55,8	44,2

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Centralnej Komisji Wyborczej, www.electoralcommission.org.uk/, 15.10.2016.

Przy wysokiej frekwencji wyborczej, 48,1% (16,1 mln osób) głosujących poparło dalsze członkostwo, natomiast 51,9% (17,4 mln osób) wyraziło przeciwnie zdanie. Mieszkańcy Szkocji i Irlandii Północnej zagłosowali za dalszą integracją, natomiast Anglicy i Walijszczycy głosami 53,5% i 52,5% głosujących poparli Brexit (Centralna Komisja Wyborcza 2016).

Decyzja Brytyjczyków wywołała bardzo wiele konsekwencji, zarówno ekonomicznych, jak i politycznych oraz społecznych. Pierwsze z nich były widoczne już w dniu ogłoszenia wyników głosowania, kiedy to na giełdach w całej Europie odnotowano duże spadki, którym towarzyszyło znaczne obniżenie wartości funta (w piątek, w reakcji na wyniki referendum, funt brytyjski stracił 8% w stosunku do dolara) (*Brytyjski minister* 27.06.2016). Jeśli chodzi o konsekwencje polityczne, to najważniejszą – prócz przyszłego wyłączenia Wielkiej Brytanii z poszczególnych obszarów funkcjonowania UE – była deklaracja premiera D. Camerona podania się do dymisji. Szef konserwatywistów zapowiedział, że do października ustąpi ze swojej funkcji.

W wyniku referendum, David Cameron podał się do dymisji, a na czele rządu stała Theresa May, która w październiku 2016 r. zapowiedziała, że Wielka Brytania rozpocznie procedurę wyjścia z Unii Europejskiej do marca 2017 r. Odnotować należy, iż w wyniku referendum w sprawie Brexitu z nową mocą wrócił postulat niepodległości Szkocji. Szkocki rząd – z Nicolą Sturgeon na czele – zapowiedział podjęcie działań w kierunku rozpisania nowego referendum niepodległościowego po to, aby Szkocja mogła pozostać częścią Unii Europejskiej. Szkocja może zatem stanowić dla Wielkiej Brytanii duży problem, utrudniając procedurę tzw. Brexitu.

Węgry

Po 1989 r. inicjatywa przeprowadzenia referendum państwowego na Węgrzech była podejmowana co najmniej kilkadziesiąt razy. W rezultacie od momentu rozpoczęcia procesu transformacji do referendum odwoływano się siedmiokrotnie, rozstrzygając łącznie w trzynastu kwestiach. Spośród przeprowadzonych referendum dwa dotyczyły kwestii integracji europejskiej. Pierwszym głosowaniem o tematyce unijnej było referendum przeprowadzone w kwietniu 2003 r. w sprawie akcesji Węgier do UE, natomiast drugie referendum odbyło się w październiku 2016 r. i dotyczyło wyrażenia zgody na przyjęcie ustalonych przez Radę UE kwot imigrantów.

Akcesja do UE, po transformacji ustrojowej, była jednym z priorytetowych celów polityki zagranicznej nowo powstałych państw demokratycznych w Europie Środko-

wej i Wschodniej. Wstąpienie do UE było więc sprawą powszechnie uznaną za ważną, nieidentyfikowaną z interesem jednostek, ale związaną zarówno z przyszłością wszystkich obywateli, jak i następnych pokoleń. Wypada zwrócić uwagę, że referenda akcesyjne w każdym z państw charakteryzował walor niepowtarzalności, a ich rezultaty – historyczna nieodwracalność. Można było się zatem spodziewać, że frekwencja podczas referendów będzie względnie wysoka, a społeczne poparcie dla przyłączenia się poszczególnych państw do Wspólnoty będzie także duże. Wielu obserwatorów, jeszcze przed rozpoczęciem kampanii referendalnych, twierdziło wręcz, że przyszłe referenda akcesyjne można by porównywać do referendów niepodległościowych, ponieważ w obu przypadkach wyniki głosowań miały decydować o przyszłości poszczególnych państw.

Węgierskie referendum akcesyjne było trzecim referendum przed zaplanowanym na maj 2014 r. środkowo-wschodnim rozszerzeniem Unii Europejskiej. Po Malcie i Słowacji, 12 kwietnia 2003 r. głosowali obywatele Węgier. Pytanie przedłożone pod głosowanie brzmiało: „Czy zgadza się Pan/Pani, aby Republika Węgier stała się członkiem Unii Europejskiej?”. Do referendum akcesyjnego miała zastosowanie ogólna zasada, według której wynik głosowania jest wiążący, gdy co najmniej 25% uprawnionych opowie się za jedną z opcji. W związku z tym, że w referendum uczestniczyło 45,62% uprawnionych, a akcesję do Unii poparło 83,76% głosujących – wymóg ważności został spełniony (bowiem za akcesją opowiedziało się około 38% uprawnionych do głosowania obywateli) (Musiał-Karg 2008: s. 255–266; Rytel-Warzocho 2011: s. 170; Podolak 2014: s. 254–255). Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż w referendum węgierskim wzięło udział najmniej uprawnionych obywateli (o wiele mniej niż się spodziewano) spośród wszystkich przeprowadzonych w tamtym czasie referendów akcesyjnych. Według danych z sondażu przeprowadzonego na krótko przed referendum, 64% Węgrów wyrażało wolę opowiedzenia się za integracją, a 16% było przeciwko niej. Przewidywana frekwencja miała wynieść 60–70% (Sochacka, Żelazo 2003: s. 2).

Drugie referendum na Węgrzech w sprawach związanych z Unią Europejską odbyło się 2 października 2016 r. i dotyczyło kwestii relokacji uchodźców. Głosowanie referendalne było pokłosiem decyzji państw UE z września 2015 r., dotyczącej rozmieszczenia w ciągu dwóch lat w całej Unii 160 tysięcy imigrantów docierających do Grecji i Włoch. Udział w programie został uznany za obowiązkowy, a każdemu krajowi przypisano liczbę uchodźców, których ma przyjąć.

Zauważyć należy, iż od początku 2015 r., wg doniesień prasowych, w ciągu jednego tygodnia na terytorium Węgier przybywało około tysiąca imigrantów, w większości

przez terytorium Republiki Serbii. Od początku 2015 r. węgierska policja zatrzymała ponad 67 tysięcy nielegalnych imigrantów (*Orban broni płotu* 01.07.2015). W konsekwencji węgierski rząd w dniu 17 lipca 2015 r. podjął decyzję o zamknięciu zielonej granicy na odcinku węgiersko-serbskim i ustawieniu tam płotu o długości 174 km i wysokości 4 m. Postawienie tymczasowego ogrodzenia tłumaczone było respektowaniem unijnych wymogów i koniecznością ochrony zewnętrznej granicy strefy Schengen przed nielegalnymi imigrantami z południa. Viktor Orbán nie wykluczył także zbudowania muru pomiędzy dwoma państwami członkowskimi Strefy Schengen – Węgrami i Chorwacją (*Orban nie wyklucza budowy* 03.09.2015).

Zaznaczyć trzeba, iż kryzys migracyjny – obok tzw. Grexitu i Brexitu – jest największym wyzwaniem, w obliczu którego stanęła w ostatnim czasie Unia Europejska. Niewątpliwie, można ten kryzys określić jako bodziec do wzmocnienia unijnej solidarności i odpowiedzialności oraz zwiększenia pomocy państwom najbardziej narażonym na napływ imigrantów (Adamczyk 2016, s. 37–38). Po decyzji Rady UE z września 2015 r. (*Konkluzje Rady w sprawie* 2015), a potem z lutego 2016 co do rozwiązań kryzysu migracyjnego, coraz bardziej słyszalne były głosy o braku przygotowania państw członkowskich do planowanych działań. Posunięcia te (szczególnie ustanowienie stałego kryzysowego mechanizmu relokacji dla wszystkich państw członkowskich) wzbudziły sprzeciw niektórych krajów wobec konieczności przyjmowania imigrantów. Swoją opór akcentowały szczególnie Węgry, Czechy, Słowacja i Rumunia, których delegacje podczas posiedzenia Rady UE ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych w dniu 22 września 2015 r. zagłosowały przeciw decyzji w sprawie rozlokowania uchodźców w państwach Unii. W odróżnieniu od Polski oraz państw bałtyckich, należących także do głównych krytyków ustalenia obowiązkowej liczby przyjmowanych uchodźców, wspomniane Węgry, Czechy, Słowacja i Rumunia do końca domagały się, aby decyzja o tym zapadła na podstawie dobrowolnych deklaracji poszczególnych państw członkowskich UE (Gniazdowski 23.09.2015).

Państwom sprzeciwiającym się decyzji Rady UE zależało przede wszystkim na tym, by najpierw nastąpiło wzmocnienie granic UE oraz ograniczenie napływu imigrantów. Po wykonaniu tych priorytetowych, wg nich, działań można byłoby dopiero poruszać kwestię tzw. kwot. „W państwach, które sprzeciwiły się rozdziałowi obowiązkowych kwot, kryzys migracyjny jest głównym tematem debaty publicznej, niemal cała klasa polityczna poparła stanowisko rządów” (Gniazdowski 23.09.2015). Na Węgrzech premier Viktor Orbán skrytykował 23 września „moralny imperializm Niemiec wobec kryzysu migracyjnego” (Stasik 23.09.2015) i stwierdził, że „UE powinna rozwijać spe-

cialne partnerstwo z Rosją i Turcją, bez których niemożliwe jest rozwiązanie kryzysu” (Gniazdowski 23.09.2015).

Powstały kryzys imigracyjny – jak wspomiano powyżej – odsłonił problemy z zachowaniem solidarności i odpowiedzialności wewnątrz Unii Europejskiej, a Węgry – w związku z przeprowadzonym tam referendum – stały się symbolem sprzeciwu wobec polityki unijnej prowadzonej w obliczu tego kryzysu.

W przygotowanym przez rząd Viktora Orbána referendum uprawnieni do głosowania odpowiadali na następujące pytanie: „Czy chce Pan/Pani, by Unia Europejska mogła zarządzić, również bez zgody parlamentu, obowiązkowe osiedlanie na Węgrzech osób innych niż obywatele węgierscy?”. By głosowanie można było uznać za ważne, musiało w nim uczestniczyć przynajmniej 50% z ponad 8,27 mln osób uprawnionych do głosowania. Zastosowany próg wyborczy uznać należy za niezwykle trudny do osiągnięcia, zważywszy na fakt, iż tylko w dwu na siedem referendów przeprowadzonych po 1989 udało się go przekroczyć (w 1989 i 2008 r.). Nawet we wspomnianym referendum akcesyjnym z 2003, które przecież miało symboliczny charakter, udział był niższy.

Analizując stosunek partii politycznych do przedłożonej w referendum kwestii, należy zwrócić uwagę, iż rząd apelował do wyborców, by głosowali na „nie”, wiążąc w kampanii referendalnej kwestie imigracji z ryzykiem większego zagrożenia terrorystycznego. Do negatywnej odpowiedzi na pytanie referendalne namawiała także opozycyjna partia Jobbik, podczas gdy Węgierska Partia Socjalistyczna, wraz z kilkoma innymi partiami, nawoływała do bojkotu głosowania lub do oddania nieważnego głosu. Za przyjęciem rozwiązania proponowanego przez Unię opowiadała się Węgierska Partia Liberalna, która deklarowała poparcie dla otwartej i solidarnej Europy (Pawlicki 30.09.2016; Sadecki 04.10.2016). Podczas kampanii referendalnej za najpoważniejszego oponenta partii Fidesz oraz premiera uchodziło „najmniej poważne ugrupowanie opozycji – satyryczna Węgierska Partia Pies z Dwoma Ogonami (MKKP)” (Pawlicki 30.09.2016), która namawiała do oddawania nieważnych głosów w referendum. Partia ta wyśmiewała kampanię referendalną rządu, a oprócz tego, w mediach społecznościowych, rozpropagowała instrukcje obejmujące 101 sposobów na oddanie nieważnego głosu (Pawlicki 30.09.2016).

Premier Węgier często deklarował, iż referendum ma być dla niego pomocne w staraniach o zaostreżenie polityki migracyjnej Unii Europejskiej. Jednak, prawdopodobnie zdając sobie sprawę z trudności w osiągnięciu wymaganej 50% frekwencji, węgierski szef rządu zaznaczał, iż głosowanie referendalne będzie świadectwem tego, czy społeczeństwo Węgier rzeczywiście tworzy wspólnotę.

Zgodnie z zapowiedziami, zainicjowane przez rząd referendum odbyło się 2 października 2016 r. Po brytyjskim referendum w sprawie Brexitu i w obliczu stale nierozwiązanego kryzysu migracyjnego, cała społeczność europejska obserwowała, co wydarzy się na Węgrzech i jaki będzie wynik głosowania.

W dniu 3 października szefowa Państwowego Biura Wyborczego – Ilona Pálffy – ogłosiła oficjalne wyniki głosowania w sprawie „kwot” imigrantów, potwierdzając nieważność referendum z powodu zbyt niskiej frekwencji wyborczej (*Hungary's Referendum On EU's* 03.10.2016). W głosowaniu oddano 41,32% ważnych głosów (3.418.387 spośród 8.272.625 potencjalnych głosów osób uprawnionych do głosowania), spośród których 98,36% (3.362.224) stanowiło negatywne odpowiedzi na pytanie referendalne. Tylko 1,64% wyborców, którzy oddali ważny głos, zagłosowało za tym, by UE mogła decydować o liczbie uchodźców przyjmowanych przez państwo (*National Election Office* 2.10.2016). Mimo nieważności referendum, premier Viktor Orbán zapowiedział zmiany w konstytucji, powołując się na wolę większości wyborców uczestniczących w referendum, którzy jednoznacznie określili swoje stanowisko odnośnie do przedłożonej im kwestii.

Tabela 2. Wyniki węgierskiego referendum z dnia 2.10.2016 r.

Frekwencja (%)	Tak (%)	Nie (%)
41,32	1,64	98,36

Źródło: National Election Office, http://valasztas.hu/en/ref2016/481/481_0_index.html, 15.10.2016.

Drugie z referendów przeprowadzonych w bardzo krótkim czasie w państwie członkowskim UE, z perspektywy samej Unii Europejskiej, jak i pozostałych państw unijnych, było niezwykle istotnym, uważnie obserwowanym wydarzeniem.

Po brytyjskim referendum w sprawie Brexitu głosowanie węgierskie było kolejnym, które wywołało głębokie podziały w społeczeństwie. Godzi się zauważyć, iż węgierskie referendum stanowiło jedyne tego typu głosowanie powszechne (w sprawie tzw. kwot uchodźców) w Unii Europejskiej, w której kryzys uchodźczy zakreślił głębokie podziały – także wewnątrz państw członkowskich. Dodać przy tym należy, iż swoją kampanię referendalną oparł Orbán na populistycznej, ksenofobicznej retoryce, w której utożsamia się uchodźców z terrorystami. Zauważenia wymaga fakt, iż strach przed „uchodźcami” stał się świetną pożywką dla różnej maści populistów. Jeśli węgier-

ski eksperyment uda się, partie skrajnie prawicowe i populistyczne w Europie zyskają mocny argument na korzyść zamknięcia granic. Koniec końców osłabiona zostanie fundamentalna dla Unii zasada solidarności, w myśl której państwa członkowskie dzielą się nie tylko siłą i bogactwem, ale i wyzwaniem oraz problemami” (Pawlicki 30.09.2016).

Analiza okoliczności referendum na Węgrzech, opartego przez Orbána na wykorzystaniu obaw społeczeństwa przed niekontrolowaną imigracją, służyło przede wszystkim wzmocnieniu pozycji premiera Węgier w strukturach Unii Europejskiej. Zauważyć należy, iż do momentu rozprzestrzeniania się problemu napływu nielegalnych imigrantów do UE, wpływ Viktora Orbána na politykę Unii był niewielki. Inicjując przeprowadzenie referendum, usiłował on narzucić ton i kierunek debaty w Unii Europejskiej, jasno deklarując swój przeciw wobec przyjmowania uchodźców na terytorium Węgier. „Bruksela musi zostać powstrzymana. Nie możemy im pozwolić, by nas zmuszali (...) do przyjmowania gorzkich owoców ich pomyłonej polityki migracyjnej. Nie chcemy i nie będziemy importować przestępstw, terroryzmu, homofobii i antysemityzmu do Węgier” – zaznaczał premier Orbán (*Orbán o UE: nie przyjmujemy* 29.02.2016). Retoryka rządu przełożyła się na opinie społeczeństwa, bowiem wg jednego z sondaży² Pew Research, przeprowadzonego wiosną 2016, wynikało, że 82% Węgrów uważało, iż uchodźcy zabierają pracę i zasiłki, a według 76% ankietowanych, uchodźcy zwiększają zagrożenie terrorystyczne (*Europejczycy: uchodźcy* 12.07.2016). Odnotować należy, iż w większości państw objętych wspomnianym badaniem opinie ankietowanych były podobne do tych węgierskich. Dodać warto również, iż na Węgrzech, we Włoszech, w Polsce i Grecji ponad połowa ankietowanych miała negatywne opinie na temat muzułmanów, przy czym na Węgrzech odsetek ten był na poziomie 72%, a w Polsce – 66%. Najmniej negatywnych opinii odnotowano w Wielkiej Brytanii, Niemczech i Francji: 28–29%. We wszystkich badanych państwach skłonność do negatywnej opinii na temat muzułmanów była większa u osób deklarujących prawicowe poglądy, wyrażających jednocześnie większe zaniepokojenie napływem uchodźców i będących przeciwnymi społecznej różnorodności. Ciekawy jest zapewne fakt, iż najmniej przeciwników różnorodności społeczeństw znajduje się w Wielkiej Brytanii, Szwecji i Hiszpanii – ponad 30% ankietowanych wyraziło zdanie, że dzięki różnorodności ich kraje stają się lepsze (*Europejczycy: uchodźcy* 12.07.2016).

² Sondaż przeprowadzono między kwietniem a majem 2016 r. w Polsce, Niemczech, Szwecji, Holandii, Wielkiej Brytanii, Francji, Hiszpanii, we Włoszech, w Grecji i na Węgrzech.

Konsekwencje referendum z 2016 r. – wnioski końcowe

Prowadzone w niniejszym tekście rozważania skłaniają do sformułowania następujących wniosków związanych z konsekwencjami brytyjskiego i węgierskiego referendum z 2016 r., a także z rolą instytucji referendum dla procesu integracji europejskiej:

- po pierwsze, zarówno wynik brytyjskiego głosowania w sprawie Brexitu, jak i węgierskiego referendum w sprawie „kwot” imigrantów, uznać należy za oznakę coraz większych trudności Unii Europejskiej w osiągnięciu jedności państw członkowskich i w osiągnięciu wspólnego stanowiska w najbardziej istotnych dla Unii kwestiach;
- po drugie, brytyjskie referendum zakończone decyzją o wyjściu Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej jest niewątpliwie historycznym głosowaniem – nie tylko dla Brytyjczyków, którzy po 43 latach udziału w procesie integracji postanowili z niej zrezygnować, ale także dla UE, której sens podany został w wątpliwość przez jednego z „trudniejszych” członków projektu europejskiego. Referendum brytyjskie to pierwsze narodowe głosowanie w tak widoczny sposób ukazujące negatywne opinie społeczeństwa w sprawie dalszej integracji z Unią. Dotychczasowe negatywne głosowania referendalne w innych państwach wskazywały raczej na brak konsensu w wybranych kwestiach niezwiązanych wprost z samym członkostwem (euro, traktaty z Maastricht, Nicei i in.), natomiast głosowanie brytyjskie po raz pierwszy (poza referendum na Grenlandii) dało wyraz negatywnej woli suwerena, stawiając Unię w sytuacji jeszcze większego, rozleglejszego kryzysu. W kontekście dalszych relacji Zjednoczonego Królestwa z Unią Europejską zaznaczyć należy, iż po wszczęciu procedury wystąpienia Brytyjczyków ze wspólnoty, proces formalnego wyjścia państwa ze struktur unijnych zajmie co najmniej kilka lat i będzie to procedura niezwykle czasochłonna i skomplikowana, wymagająca negocjacji na niemal wszystkich płaszczyznach wspólnych interesów UE i Wielkiej Brytanii;
- po trzecie, referendum węgierskie – mimo tego, że okazało się niejako porażką Orbána – może mieć daleko idące konsekwencje w postaci fali sprzeciwów innych państw członkowskich wobec europejskiej polityki zagranicznej (w kontekście kryzysu uchodźczego). Referendum miało bowiem zapewnić premierowi Węgier silną pozycję w Unii Europejskiej, sprawiając, że jego głos w sprawie uchodźców byłby lepiej słyszany. Dodatkowo, gdyby węgierskiemu rządowi udało się wpisać do konstytucji (w celu unieważnienia decyzji ze szczytu Unii,

który odbył się we wrześniu 2015 r.), że nie będą przyjęci na Węgrzech żadni uchodźcy, Unia mogłaby wszcząć procedury wyjaśniające wobec Węgier.

- po czwarte, analizując historię integracji europejskiej, można zauważyć, że referenda są ważnym narzędziem podejmowania decyzji w trudnych, skomplikowanych i niewygodnych dla polityków kwestiach, a proces integracji europejskiej wielokrotnie (już od 1972 r.) był bodźcem do przekazywania decyzji wobec tego przedmiotu w ręce suwerena w wielu państwach. Przy okazji referendum dotyczących traktatów unijnych często prowadzona była dyskusja na temat tego, czy w warunkach członkostwa w UE winno się przekazywać obywatelom do rozstrzygnięcia kwestie tzw. traktatowe. Jak zresztą pokazała praktyka, kilkakrotnie w historii integracji europejskiej referenda zakończone decyzją negatywną były po jakimś czasie powtarzane (dwa irlandzkie referenda dotyczące Traktatu z Maastricht, Traktatu z Nicei czy Lizbony), a drugie głosowanie kończyło się odmienną decyzją. Zaznaczyć należy, iż krótko po brytyjskim referendum z 23 czerwca 2016 r. pojawiły się apele o przeprowadzenie ponownego referendum w tej samej kwestii. Inicjatorzy wzywali rząd do wprowadzenia przepisu wymagającego przeprowadzenia ponownego głosowania referendalnego, jeśli liczba głosów za którąś z odpowiedzi nie przekroczy 60%, a frekwencja będzie niższa niż 75%. Internetowa petycja podpisana przez 4,1 mln osób została odrzucona przez brytyjski rząd;
- po piąte, wykorzystanie instytucji referendum państwowego, zarówno w Wielkiej Brytanii, jak i na Węgrzech, można uznać za posunięcie taktyczne obu rządów, chcących wywrzeć nacisk na UE w sprawach m.in. imigrantów. Groźby przeprowadzenia referendum dotyczącego ewentualnego wyjścia Wielkiej Brytanii z UE zawsze budziły obawy pozostałych państw członkowskich oraz przywódców unijnych co do tego, jak w przyszłości będzie wyglądał proces integracji europejskiej. „Oczywistym jest bowiem fakt, iż rezygnacja jednego państwa z członkostwa w strukturach UE może pociągać za sobą kolejne wyjścia. To z kolei może podać w wątpliwość sens dalszego pogłębiania współpracy w Europie” (Musiał-Karg, Lesiewicz 2015: s. 126). W przypadku węgierskiego referendum – jego pozytywny i wiążący wynik mógłby posłużyć innym rządów jako argument w manifestowaniu swoich odmiennych poglądów (sprzeciwu) wobec polityki UE oraz jako bodziec do kierowania kwestii przyjmowania uchodźców pod głosowania powszechne. W obliczu problemów dotyczących UE, ryzyko negatywnych decyzji wydaje się większe niż wcześniej.

Podsumowując niniejsze rozważania, zaznaczyć należy, iż instytucja referendum narodowego jest dość powszechnie stosowanym sposobem podejmowania decyzji w sprawach integracji europejskiej. Mimo iż głosowania często mają charakter konsultacyjny i niewiążący, rządy poszczególnych państw deklarują respektowanie woli obywateli i podejmowanie decyzji zgodnych z ich wolą. Większość głosowań dotyczących kwestii europejskich służyło zwykle rozszerzaniu i pogłębianiu współpracy w ramach UE, natomiast referenda z roku 2016 stanowią przykłady „odwracania się” – w tym przypadku Wielkiej Brytanii i Węgier – od Wspólnoty i zasady solidarności w realizowaniu polityk unijnych. Oba głosowania stały się nie tylko elementem składowym debat o potrzebach przeprowadzenia zmian w Unii Europejskiej, ale także istotnym bodźcem do zastosowania konkretnych strategii w zakresie wizji dalszego rozwoju EU i wychodzenia Unii z kryzysów (czy to w zakresie Brexitu i jego konsekwencji, czy też w zakresie rozwiązywania kryzysu uchodźczego).

Bibliografia

- BISKUP Przemysław (2013), *Integracja czy dezintegracja? Przyszłość Unii Europejskiej z perspektywy brytyjskiej*, „Analiza Natolińska”, nr 5 (63).
- BOGDANOR Vernon (1996), *Politics and the British Constitution. Essays on British Government*, Dartmouth, Aldershot.
- BREXIT: ZWYCIĘSTWO ZWOLENNIKÓW wyjścia z Unii Europejskiej (WWW), http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Brexit-Zwyciestwo-zwolennikow-wyjscia-z-Unii-Europejskiej,wid,18393834,wiadomosc.html?ticaid=117579&_tictsrn=3 (30.06.2016).
- BRITAIN'S EU REFERENDUM. *Hoping that demography is not destiny* (22.06.2016), <http://www.economist.com/blogs/graphicdetail/2016/06/britain-s-eu-referendum-0> (24.06.2016)
- BRYTYJSKI MINISTER: BĘDZIE plan awaryjny (27.06.2016), <http://tvn24bis.pl/ze-swiate,75/george-osborne-uspokaja-nasza-gospodarka-jest-silna,656340.html> (27.06.2016).
- BUTLER Dawid, KITZINGER Uwe (1976), *The 1975 Referendum*, London.
- DAHRENDORF Ralf (1979), *A Third Europe?*, European University Institute, Jean Monnet Lecture, 03, Florence.
- DAHRENDORF Ralf (2004), *Reflections on the revolution in Europe*, Transaction Publishers, Rutgers, Piscataway.

- EUROPEJCZYCY: UCHODŹCY oznaczają wzrost terroryzmu (12.07.2016), <http://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2016-07-12/europejczycy-uchodzcy-oznacza- wzrost-terroryzmu/> (12.07.2016).
- GNIĄZDOWSKI Mateusz (23.09.2015), *Czechy, Słowacja, Węgry i Rumunia: „nie” dla rozlokowania uchodźców*, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2015-09-23/czechy-slowacja-wegry-i-rumunia-nie-dla-rozlokowania-uchodzcow> (12.07.2016).
- HUNGARY'S REFERENDUM ON EU'S Migrant Quotas Invalid Despite 98% Of The 3,3 Million Voters Said "No" (03.10.2016), Hungary Today, <http://hungarytoday.hu/news/hungarys-referendum-invalid-despite-33-million-hungarians-say-eus-migrant-quotas-12926> (03.10.2016).
- „INDEPENDENT”: CAMERON ZAATAKUJE UE. Referendum ws. Brexitu za niecały rok (2015), <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/cameron-chce-referendum-ws-wyjscia-z-ue-w-polowie-2016-r,563345.html> (07.08.2015).
- JASSEM Anna (2003), *Wielka Brytania a Wspólnota Europejskie: aspekty ustrojowo-polityczne*, „Studia Europejskie”, nr 1.
- KING Anthony (1977), *Britain Says Yes. The 1975 Referendum on Common Market*, Washington.
- KONKLUZJE RADY w sprawie dalszych perspektyw polityki powrotowej (2015), <http://www.consilium.europa.eu/pl/press/press-releases/2015/10/08-jha-conclusions-return-policy/> (03.10.2016).
- KORTEWEG Rem (2015), *Beware the four horsemen circling Europe: Greece, Russia, migrants and the Brexit*, „The Independent”, <http://www.independent.co.uk/voices/comment/beware-the-four-horsemen-circling-europe-greece-russia-migrants-and-the-brex-10343447.html> (15.07.2015).
- KUŹELEWSKA Elżbieta (2006), *Referendum w procesie integracji europejskiej*, Warszawa.
- LITTLE CHANGE IN PUBLIC'S views towards Europe in last month – public still expects 'remain' to win (2016), Ipsos MORI Political Monitor, February 2016, [https://www.ipsos-mori.com/researchpublications/researcharchive/3700/Little-change-in-publics-views-towards-Europe-in-last-month-public-still-expects-remain-to-win.aspx#gallery\[m\]/0/](https://www.ipsos-mori.com/researchpublications/researcharchive/3700/Little-change-in-publics-views-towards-Europe-in-last-month-public-still-expects-remain-to-win.aspx#gallery[m]/0/) (20.06.2016).
- LONDYN PODJĄŁ DECYZJĘ dotyczącą ponownego referendum ws. Brexitu (09.07.2016), <http://tvn24bis.pl/ze-swiata,75/londyn-odrzucil-petycje-o-ponowne-referendum-ws-brexitu,659791.html> (10.07.2016).
- MARCZEWSKA-RYTKO Maria (2001), *Demokracja bezpośrednia w teorii i praktyce politycznej*, Lublin.

- MUSIAŁ-KARG Magdalena (2014), *Europejska inicjatywa obywatelska – uwagi na temat roli obywateli w procesie integracji europejskiej*, „Rocznik Integracji Europejskiej”, nr 8.
- MUSIAŁ-KARG Magdalena (2012), *Instytucje demokracji bezpośredniej w procesie integracji europejskiej – od referendum ogólnonarodowego do europejskiej inicjatywy obywatelskiej*, „Rocznik Integracji Europejskiej”, nr 6.
- MUSIAŁ-KARG Magdalena (2008), *Referendum w państwach europejskich. Teoria, praktyka, perspektywy*, Toruń.
- MUSIAŁ-KARG Magdalena, LESIEWICZ Elżbieta (2015), *Brytyjskie i greckie referenda a groźba Brexitu i Grexitu*, „Przegląd Europejski”, nr 3 (37).
- NA WĘGRZECH referendum ws. kwot relokacji uchodźców (2.10.2016), PAP, <http://www.pap.pl/aktualnosci/news,660694,na-wegrzech-referendum-ws-kwot-relokacji-uchodzcow.html> (03.10.2016).
- NATIONAL ELECTION OFFICE (WWW), http://www.valasztas.hu/en/ref2016/481/481_0_index.html (03.10.2016).
- ORBAN BRONI PŁOTU na granicy z Serbią (01.07.2015), <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/wegry-orban-twierdzi-ze-mur-na-granicy-z-serbia-jest-konieczny,556393.html> (03.10.2016).
- ORBAN NIE WYKLUCZA budowy muru na granicy z Chorwacją. Węgrzy odgradzili się już od Serbii (03.09.2015), <http://www.tvp.info/21490850/orban-nie-wyklucza-budowy-muru-na-granicy-z-chorwacja-wegrzy-odgradzili-sie-juz-od-serbii> (03.10.2016).
- ORBAN O UE: nie przyjmimy gorzkich owoców ich pomyłonej polityki imigracyjnej (29.02.2016), TVP Info, <http://www.tvp.info/24225079/orban-o-ue-nie-pryjmiemy-gorzkih-owocow-ich-pomylonej-polityki-imigracyjnej> (03.10.2016).
- PARR Helen (2013), *The significance of the 1967 application*, Draft paper, Conference „Forty Years since the First Enlargement”, 7–8 March 2013, Keele University UACES Conferences.
- PAWLICKI J. (30.09.2016), *Dlaczego węgierskie referendum ważne jest dla całej Europy?*, <http://www.newsweek.pl/opinie/referendum-na-wegrzech-dlaczego-jest-wazne-dla-calej-europy-,artykuly,397874,1.html> (03.10.2016).
- PROGRAM UE (2015) dot. migracji i uchodźców wg stanu na 24.11.2015, Materiały OIDE, http://oide.sejm.gov.pl/oide/en/images/files/pigulki/Program%20UE%20w%20zakresie%20migracji%20i%20uchodcw_final_24.11.2015.pdf (03.10.2016).

- RADA EUROPEJSKA (18–19 lutego 2016) – konkluzje w sprawie migracji, <http://www.consilium.europa.eu/pl/press/press-releases/2016/02/18-euco-conclusions-migration/> (03.10.2016).
- QUEEN'S SPEECH 2015: EU referendum, tax freeze and right-to-buy, BBC News, <http://www.bbc.com/news/uk-politics-32894214> (05.08.2015).
- RAK Krzysztof (2015), *Reformy Unii Europejskiej, czyli o tym, jak premier Cameron chce uniknąć Brexit*, Ośrodek Analiz Strategicznych, <http://oaspl.org/2015/07/10/324/> (05.08.2015).
- SIKORSKI Łukasz (20.06.2016), *Brexit – powrót do przeszłości. Wspomnienie referendum unijnego z 1975 r.*, http://www.emito.net/wiadomosci/wielka-brytania/brexit-powrot-do-przeslosci-wspomnienie-referendum-unijnego-z-1975-r_2031655.html (26.06.2016).
- SONDAŻ: ZNACZNY SKOK poparcia dla Brytanii w Unii Europejskiej (21.02.2016), <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1585307,Referendum-w-Wielkiej-Brytanii-Financial-Times-sprawa-dotyczy-dwoch-unii> (20.05.2016).
- SOCHACKA Katarzyna, ŻELAZO Adriana (2003), *Kampanie przedreferendalne na Malcie, w Słowenii i na Węgrzech – wnioski dla Polski*, „Biuletyn PISM”, nr 25 (129).
- SPEECH BY HAROLD WILSON ON BRITAIN'S MEMBERSHIP to the EEC (17 July 1971), *Labour and the Common Market, Report of a special conference of the Labour Party* (2005), Labour Party, Central Hall, Westminster, London, http://www.cvce.eu/content/publication/2005/4/7/c610eb85-fcb9-487b-8704-179006a9442f/publishable_en.pdf (10.07.2015).
- STARA DOBRA PUŁAPKA referendum europejskiego (03.07.2013), <http://www.voxeurop.eu/pl/content/article/2288311-stara-dobra-pulapka-referendum-europejskiego> (10.07.2016).
- STASIK Elżbieta (23.09.2015), *Orban zarzuca Niemcom „moralny imperializm“*, <http://www.dw.com/pl/orban-zarzuca-niemcom-moralny-imperializm/a-18735029> (10.11.2016).
- STAWISKI Jacek (2015), *Pierwszy kraj, który opuści Unię? Groźba „Brexitu” i zadanie reform*, TVN24 BiŚ, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/pierwszy-kraj-ktory-opusci-unie-grozba-brexitu-i-zadanie-reform,545081.html> (7.08.2015).
- THE CONSERVATIVE PARTY MANIFESTO. *Strong Leadership. A Clear Economic Plan. A Brighter, More Secure Future* (2015), <https://s3-eu-west-1.amazonaws.com/manifesto2015/ConservativeManifesto2015.pdf> (5.08.2015).

- UNIĘ EUROPEJSKĄ CZEKA BREXIT? *Media: Referendum w Wielkiej Brytanii w 2016 roku* (2015), TOK FM, <http://www.tokfm.pl/Tokfm/1,130517,18428980,u-nie-europejska-czeka-brex-it-media-wielka-brytania-wyjdzie.html> (07.08.2015).
- USHERWOOD Simon (2002), *Opposition to the European Union in the UK: The Dilemma of Public Opinion and Party Management*, „Government and Opposition”, vol. 37 (2).
- WIELKA BRYTANIA: RZĄD PODAŁ PYTANIE w referendum unijnym (2015), <http://wiadomosci.onet.pl/wielka-brytania-i-irlandia/wielka-brytania-rzad-podal-pytanie-w-referendum-unijnym/nc644> (23.07.2015).
- WILK-REGUŁA Wioletta (2016), *Brytyjczyków referendum w sprawie członkostwa w UE, czyli czy można zjeść ciastko i mieć ciastko?*, <http://wilkregula.natemat.pl/4-9345,brytyjczykow-referendow-w-sprawie-czlonkowstwa-w-ue-czyli-czy-mozna-zjesc-ciastko-i-miec-ciastko> (08.11.2016).
- WILKINSON Michael (2015), *EU referendum poll tracker and odds*, <http://www.telegraph.co.uk/news/newsttopics/eureferendum/11617702/poll.html> (10.11.2016).
- 1975: UK EMBRACES Europe in referendum, http://news.bbc.co.uk/onthisday/hi/dates/stories/june/6/newsid_2499000/2499297.stm (12.11.2015).